

KURIER GMIN

BRZEG DOLNY * OBORNIKI ŚLĄSKIE * WIŃSKO * WOŁÓW

Nr 25 (60) Rok III

19 czerwca 1992 r.

Cena 1000 zł

LIST GOŃCZY



W dniu 03.05.92 r. na drodze koło wsi Radech - Brzeg Dolny miał miejsce napad rabunkowy. Sprawcy przy użyciu paska i niebezpiecznych narzędzi oraz broni gazowej zaatakowali kierowcę Andrzeja Wintera i jego pasażera Krzysztofa Flisiewicza, a następnie zabrali im samochód Volksvagen - Golf koloru sre-

brnego (lakier metalik, czterodrzwiowy, otwierany dach, rok prod. 83 - Diesel) oraz inne przedmioty o wartości ok. 45 mln zł.

Policja ustaliła, że napadu dokonało dwóch nieznanych mężczyzn o rysopisach:

1. wzrost ok. 170, szczupłej budowy ciała, twarz pociągła, wystające kości policzkowe, włosy ciemne czesane na bok. Ubrany był w kurtkę jasno - niebieską z materiału, spodnie ciemne. (na zdjęciu obok)

2. wzrost ok. 165, krępej budowy ciała, o wyglądzie ok. 48 lat, twarz pociągła cera śniada. Ubrany był w spodnie koloru ciemnego z materiału, granatową kurtkę. Na głowie miał czapkę z daszkiem koloru ciemno - niebieskiego, włosy lekko siwiejące.

Wszelkie informacje mogące przyczynić się do ustalenia sprawców i odnalezienia samochodu proszę kierować do Komisarjatu Policji w Brzegu Dolnym.

Komendant Komisarjatu
Kom.mgr. Józef Zieliński

*WIEŚCI KURIERA * WIEŚCI KURIERA*

* 20 czerwca już od 8 rano rozpoczynają się obrady Unii Miasteczek Polskich tym razem w Wołowie. W bogatym programie obrad przewidziano m.in.: dyskusję na temat współpracy ponadgminnej, regionalizacji, kompetencji samorządowej reprezentacji krajowej. Wiele miejsca zamierza się poświęcić relacjom pomiędzy samorządem a oświatą, służbą zdrowia, pomocą społeczną i kulturą. Tyle organizatorzy zamierzają zrealizować w części obrad przed obiadem. Po południu przewidziano prezentację programów komputerowych możliwych do zastosowania w gminach oraz zwiedzanie Klasztoru w Lubiążu. Tam też miałyby dojść do posiedzenia Rady Unii Miasteczek Polskich w sali reprezentacyjnej Klasztoru. Podczas tego posiedzenia ma zostać zrelacjonowany pobyt przedstawicieli Unii we Francji oraz ma zostać przedstawione sprawozdanie z dotychczasowej współpracy z Ukrainą.

"Kurier" będzie obecny na tej imprezie i najciekawsze jej fragmenty zrelacjonujemy za tydzień.

*** Tego samego dnia we Wrocławiu KL-D i UD organizują spotkanie na temat: "Samorząd terytorialny a regionalizacja". Prowadzącymi spotkanie mają być: Dyrektor Dolnośląskiego Centrum Szkolenia Samorządowego - Stanisław Huskowski oraz Przewodniczący Komisji Finansowej i Rewizyjnej Sejmiku Samorządowego - Grzegorz Roman. Jako tematy do dyskusji zaproponowano m.in.: podział kompetencji pomiędzy administrację samorządową i rządową, system finansowania gmin, powiat, region - etapy w rozwoju samorządowości ?.

*** Najprawdopodobniej na najbliższej sesji Rady Miejskiej Brzegu Dolnego zostaną ustalone zasady sprzedaży mieszkań komunalnych.

W niedzielę



gramy o wszystko !

W czasie trwania największej imprezy piłkarskiej w Europie zdarzyło się nam - dolnobrezżanom emocjonować jeszcze innymi rozgrywkami w tej dyscyplinie sportu. Otóż, po 29 trudnych pojedynkach piłkarska drużyna "Rokity" udaje się na ostatni mecz do Wałbrzycha, który zadecyduje o tym, czy nasza drużyna awansuje do upragnionej III ligi. Układ w tabeli określa warunki w jakich może dojść do tego awansu. Na boisku Krzyszta Stronie (głównego rywala "Rokity", który gra ze Śląz) musi paść taki sam wynik na korzyść lub niekorzyść gospodarzy jak w Wałbrzychu na korzyść lub niekorzyść gości, czyli "Rokity". Jak się można było przekonać, ostatnimi czasy losy dolnobrezżkiej drużyny zajmowały już nie setki, ale tysiące mieszkańców miasta i okolic, którzy pilnie śledzili jej poczynania w lidze. I trzeba przyznać, że często w ciężkich chwilach obecność tak wielu widzów na trybunach mobilizowała piłkarzy do lepszej gry.

Wiedząc, że spora grupa kibiców wybiera się na ten arcyważny dla nas mecz, kierownictwo klubu postanowiło pomóc najwierniejszym fanom drużyny. **W niedzielę na stadionie KS "Rokita", około godziny 13.30 będą podstawione autokary, które zabiorą chętnych na wyjazd do Wałbrzycha. Cena przejazdu w obie strony została ustalona na poziomie 50 tys. zł.**

Piłkarze bardzo liczą na wsparcie i doping swoich kibiców w tym kluczowym nie tylko dla klubu, ale i całego dolnobrezżskiego sportu meczu.



Mamy nadzieję, że w obydwu meczach tylko gospodarze będą wyciągać piłkę z siatki.

Foto. Archiwum

Mieszkańców miasta i gminy Wołów **ZAPRASZAMY** w dniu 21 czerwca 1992 r. o godz. 10.00 na stadion OSiR przy ul. Trzebnickiej, gdzie odbędą się zawody sportowo - pożarnicze oraz pokaz użycia najnowszej sprzętu ratownictwa drogowego.

Listy do redakcji

"Głupota i zachłanność ludzka nie zna granic"

To, co napiszę, zbulwersuje zapewne znaczną część społeczności Brzegu Dolnego. Jednocześnie zdaję sobie sprawę z wagi napisanych słów i nie jeden też będzie łamał sobie głowę i dochodził, kto jest autorem takiej pisaniny. Może jest to pisanina, ale prawda zawsze w oczy kole każdego, kto próbuje ją w jakiś sposób i dla swoich interesów zafałszować.

Ostatnio wokół naszej Spółdzielni Mieszkaniowej "Chemicz" wiele się dzieje. Nawet na terenie mojego zakładu pracy - matki żywicielki "Rokity" słychać było głosy podeskutowanych ludzi. Czuć było atmosferę spisku i niezdrowych nastrojów.

Pierwszego czerwca, przypadkiem, przechodząc koło Spółdzielni, zobaczyłem manifestację. W pierwszej chwili pomyślałem, że przesunięto w kalendarzu dzień Święta Pracy, ale później okazało się, że manifestacja nie ma nic wspólnego z jakimkolwiek świętem. Z ciekawości wszedłem do klubu spółdzielni, a potem przypomniałem sobie, że w "Rokicie", pewna grupa ludzi agitowała do przyścia na zebranie. Byli to ludzie, którzy jednoznacznie dawali do zrozumienia, że mają zamiar doprowadzić do wywalenia Zarządu Spółdzielni i wywiezienia go na taczkach. Pogłoski takie łatwo było usłyszeć również w mieście. W zasadzie nie innego nie było tematem lokalnych plotek, jak tylko ta jedna sprawa.

Forma tego zebrania przekroczyła granice elementarnej kultury, a nawet była czymś więcej niż chamstwem. Był to w moim mniemaniu spisek, polegający na jednej tylko zasadzie: po trupach do celu. Najciekawsze jest to, że właściwie nie rozumiałem jak i pozostali, co jest tym celem. Ludzie zaślepieni wściekłością, graniczącą nęmal z szaleństwem, wrzeszczeli jeden przez drugiego, nie dopuszczając do głosu nikogo, kto chciałby coś racjonalnego powiedzieć. Przewodziło w tym kilka osób, z których zachowania można by wnioskować, że celem ich jest objęcie władzy, poprzez rozstrzelanie przeszkadzających im w tym osób. Trzeba by im tylko dać do ręki karabin. Widocznie czasy stalinowskie jeszcze się nie skończyły. Natomiast większość ludzi na tym zebraniu przypominała marionetki, które wydawały głos na pociągnięcie sznurka. Żadnej indywidualności. Po prostu masa zezwierzęconych ludzi z najciemniejszymi instynktami. Aż trudno uwierzyć, że ludźmi można do tego stopnia manipulować.

Myślę, że na przyszłość, spółdzielnia powinna zakupić kuloodporne szyby i za nimi prowadzić zebrania. Przydałby się też dobry prawnik, chcę myśleć, że nie jest to bardzo dobre rozwiązanie, bo przecież prawnik też człowiek i można mu w mordę przyłożyć. Zawsze przecież może powstać jakaś rodzima mafia, która dla własnych celów, instrumentalnie posługując się słabymi ludźmi, nie będzie liczyć się z żadnym prawem ani z żadnymi zasadami moralności.

Gratuluje Pani Prezes takich członków. Mało tego, mam dużo podziwu dla Pani wytrwałości w pracy, pracy dla tych ludzi. Ale czy jest rzeczywiście dla kogo? - to pytanie i odpowiedź stawiam tylko do Pani Prezes Spółdzielni.

Członek Spółdzielni

tw. grupy oczekujących na mieszkanie
nazwisko znane redakcji

Od redakcji:

Poglądy prezentowane w tej rubryce nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem redakcji i reprezentują przede wszystkim autorów.

Handel "Zywym Towarem" na wołowskiej strzelnicy

czyli Międzygminne Zawody Strzeleckie

Piątek godz. 15.50 w wąskiej drożki vis a vis boiska szkolnego Technikum Rolniczego skręcają, starając się jechać bardzo cicho, samochody. Pogoda dopisuje, nie ma upału, bezwietrznie. Wymarzone warunki do zaplanowanej wcześniej męsko-damskiej imprezy międzygminnej.

Właśnie ten warunek, że impreza ma się odbyć z udziałem kobiet spowodował ów tytułowy "handel". Chodzi bowiem o zorganizowany przez LOK w Wołowie Międzygminny Turniej Strzelecki. Udział wzięły reprezentacje Gmin: Brzeg Dolny, Wińsko, Wołów. Warunkiem uczestnictwa w turnieju było wystawienie 10 - cio osobowej drużyny (radnych i pracowników urzędu), w której będzie przynajmniej jedna kobieta. Kapitanowi z Brzegu Dolnego - Przewodniczącemu Rady p. Zbigniewowi Skorupie (nomen omen kawalerowi) nie udało się zwerbować do drużyny żadnej kobiety. W drużynie Wołowa były trzy panie. Więc w imię dobrej sąsiedzkiej współpracy "przehandlowałem" zaprzyjaźnionej gminie panią Zdzisławę Malik mieszkającą prawie w Brzegu Dolnym, bo w Stobnie. Oczywiście za zgodą zainteresowanej. W ten sposób warunki zostały spełnione i zawody rozpoczęły się z niewielkim opóźnieniem. Sędziowali: p.płk Jerzy Gabor i Wacław Kużek. Zrobili to bardzo sprawnie, szybko i sprawiedliwie.

Ze strony organizatora zawody uświetnili swoją obecnością: ppłk Henryk Grzesiecki - dyr. zarządu woj. LOK i p. Marek Miłowski z - ca dyr. zarządu woj. LOK. Inicjatorem i organizatorem wszystkiego był p. Wiktor Choduń z LOK w Wołowie.

Atrakcji, emocji i uśmiechu było co niemiara. Była też pyszna grochówka przyrządzona w Zakładzie Karnym w Wołowie.

Dla mnie osobiście ważne jest przede wszystkim to, że poznałem wielu nowych sympatycznych ludzi, a tych już znanych poznałem lepiej. Wierzę iż tego typu spotkania sprawiają, że wiele spraw zawodowych, nieraz trudnych, staje się prostymi.

Wyniki turnieju:

Puchar przechodni najlepszego strzelca turnieju ufundowany przez pana Bolesława Huzarskiego z Wińska zdobyła drużyna z Wińska, której kapitanem był wójt gminy p. Ryszard Krawczyk.

STRZELANIE z KBKS:

1. Bolesław Huzarski - Wińsko 88 pkt. na 100
2. Zdzisława Malik - Brzeg Dolny 85 pkt na 100
3. Edward Demkiewicz - Wińsko 82 pkt. na 100

STRZELANIE

z PISTOLETU SPORTOWEGO:

1. Romuald Sarko - Wołów 40 pkt na 50
2. Zbigniew Skorupa - Brzeg Dolny 37 pkt na 50
3. Beata Dąbrowska - Wińsko 35 pkt na 50

Najlepszą z Pań była Beata Dąbrowska z Wińska uzyskując łącznie w strzelaniu z KBKS i PS 96 pkt na 150.

Henryk Liberda

DLACZEGO SZKOŁY POWINNY BYĆ NASZE

Krytyka poczyniła zdymisjonowanego Ministra Edukacji Narodowej w ostatnich miesiącach była totalna. Parę nieczęstości popełnionych przez prof. Andrzeja Stelmachowskiego rozgrzało nastroje wśród nauczycieli i przysłoniło pełny obraz dokonani Ministerstwa w ciągu minionych 2,5 roku. Obraz ów bynajmniej nie jest taki czarny jak maluje go "Głos Nauczycielski".

Wiele dokonało się w sferze prawodawstwa oświatowego. Kamieniem milowym było uchwalenie przez Sejm poprzedniej kadencji ustawy oświatowej z dnia 7 października 1991 roku. Nakreśliła ona ramy systemu oświaty w nowych warunkach ustrojowych. Najistotniejszą przesłanką funkcjonowania współczesnej szkoły jest jej autonomia. Zakres podejmowanych przez dyrektora decyzji jest rozległy. Ma on na przykład pełną swobodę realizacji własnej polityki kadrowej.

Aby jednak obiektywnie ocenić pracę szkoły i jej dyrektora potrzebna jest ich niezależność finansowa. W przeciwnym wypadku dyrektor może swoją nieudolność usprawiedliwiać niesprawną i niezgodną z jego życzeniami obsługą ekonomiczną - administracyjną placówki. Struktura zarządzania gospodarką szkół kuratorskich jest scentralizowana i archaiczna. Najważniejszą rolę w tym systemie pełni, silnie zbiurokratyzowany, Zespół Ekonomiczno - Administracyjny Szkół, który pośredniczy w rozdziale sił i środków finansowych pomiędzy szkołami w gminie, a Kuratorium w województwie. Decyzje o wydawaniu pieniędzy są więc wielostopniowe i nie zawsze odpowiadają najpilniejszym potrzebom. Dyrektorzy szkół muszą niejednokrotnie przyjmować upokarzającą rolę petenta zabiegającego o niezbędne środki. Nie ma bodźców premiujących oszczędność energii, węgla czy wody, ponieważ nie są ustalone precyzyjnie kryteria dysponowania skromnym budżetem kuratorskim.

Cóż więc zrobić aby autonomia szkoły była pełna? Najprościej byłoby dać dyrektorowi możliwość dysponowania budżetem, konkretną kwotą pieniędzy na wydatki rzeczowe, na place, itd. Mógłby wtedy na przykład zaoszczędziwszy na węglu zatrudnić nauczyciela języka zachodniego lub też redukując nadmiar pracowników obsługi zmodernizować blok żywienia.

Szkoły od 1994 r. obligatoryjnie przechodzą pod zwierzchność samorządów terytorialnych. Wszakże już od dwóch lat gminy mają tę możliwość. Skorzystały z niej między innymi gminy w Brzegu Dolnym i Wińsku. U nas w Wołowie jest to ciągle problem otwarty. Istnieją obawy, że podjęcie takiej decyzji spowoduje załamanie finansów gminy. Obawy te nie są do końca uzasadnione. Samorządy bowiem na utrzymanie oświaty otrzymują subwencje od Ministerstwa Finansów, która zabezpiecza najważniejsze wydatki szkół. Prawdą jest, że stan placówek wymaga dotacji z budżetu gminy, ale prawdą jest też to, że stan majątku szkół po kolejnym roku niewłaściwego administrowania będzie jeszcze bardziej opłakany.

W tym roku należy wynegocjować z Kuratorium Oświaty porozumienie o przejęciu szkół od 1 stycznia 1993 r. Teraz samorząd dysponuje pewną pozycją przetargową (nie musimy ale chcemy). Uniknie się też zatorów biurokratycznych, które najprawdopodobniej powstaną w 1994 r., gdy większość gmin będzie zmuszona objąć oświatę we władanie. Dziś szkoła może się usamodzielniać tylko w ramach samorządu.

Krzysztof Lebedowski

Po dwóch latach

25 maja minęła druga rocznica wyborów do Samorządu Terytorialnego. W wyniku wyborów 28 radnych gminy Wołów pochodzi z listy Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" w Wołowie. Wszyscy radni przyjęli program wyborczy komitetu do realizacji. Myślę, że teraz jest dobry czas aby przypomnieć ten program wyborcom i wybranym przez nich radnym. Zastanówmy się wspólnie czy program jest realizowany i co jeszcze z niego do realizacji pozostało? Co się nie udało zrobić, a co już można uznać za spełnienie obietnic przedwyborczych? Czy program ten jest dalej aktualny w całości? Mamy jeszcze dwa lata. Nie zmnajmy ich.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Wołowie
Jan Krasowski

PROGRAM KOMITETU OBYWATELSKIEGO "SOLIDARNOŚĆ" W WYBORACH DO SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

...Samorządność terytorialna to istotna cecha nowego ładu społecznego. Z jej rozwojem wiążą nadzieję Ci wszyscy, którzy chcą więcej wolności, demokracji i racjonalizacji w osiąganiu wspólnych celów. To właśnie dzięki samorządności terytorialnej możliwe stanie się odblokowanie energii społecznej, co stanowi szansę dla kraju, społeczności lokalnej i rodzin, które chcą żyć lepiej i godniej. Odblokowanie energii społecznej jest głównym punktem naszego programu wyborczego. Bez waszej aktywnej postawy, drodzy mieszkańcy miasta i gminy, nie mają szans realizacji najlepsze programy.

Gmina nasza jest gminą rolniczą, dlatego chcemy uaktywnić i zmienić nasze rolnictwo - bo to jest nasze bogactwo. Im zasobniejsi będą rolnicy, tym bardziej będzie bogate nasze społeczeństwo. Należy zapewnić rolnictwu szansę rozwoju poprzez unowocześnianie jego struktur. Nowoczesne rolnictwo to nie tylko nowe maszyny, to również nowoczesna wieś z telefonem, kanalizacją, wodociągiem. Chcemy zapewnić rolnictwu sprzedaż produktów rolnych. Będziemy stwarzać warunki do rozwoju przetwórczości i przetwórstwa rolno-spożywczego. Dążyć będziemy do uaktywnienia usług, rzemiosła i handlu. Stwarzając możliwości ich rozwoju przez prywatyzację, elastyczną politykę podatkową, kontakty zagraniczne. Wspierać będziemy wszelkie formy budownictwa mieszkaniowego.

Samorząd Terytorialny będzie stawiał na ludzi fachowych i energicznych, którzy zechcą stworzyć warunki dynamicznego rozwoju oświaty, kultury, sportu i rekreacji. Jednocześnie będzie otaczał opieką ludzi niepełnosprawnych, potrzebujących pomocy, zwolnionych z pracy. Stwarzając możliwości ich rozwoju przez prywatyzację, elastyczną politykę podatkową, kontakty zagraniczne. Wspierać będziemy wszelkie formy budownictwa mieszkaniowego.

Nowy samorząd stanie się faktycznym gospodarzem gminy. Stworzy nowoczesny urząd w myśl zasady: urząd dla człowieka a nie człowiek dla urzędu. Zdajemy sobie sprawę również z odpowiedzialności i trudności. Rodzi się nowe, jest wiele znaków zapytania, brak informacji o budżecie, zasobności gminy. Przed tymi pytaniami stanie nowa rada. Głosując na naszych kandydatów macie gwarancję, że uzyskacie pozytywne odpowiedzi.

KO "Solidarność" w Wołowie

Amerykanin w Wołowie, czyli mit o amerykańskim rolnictwie

5 czerwca w Zespole Szkół Rolniczych w Wołowie odbyło się spotkanie profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu w Stanie Ohio specjalisty od ekonomii rolnej Allana E. Linesa, z nauczycielami, słuchaczami i uczniami, który przybył na to spotkanie w towarzystwie pracowników Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolnego, gdzie przebywa od pół roku prowadząc szkolenia.

Chcę się podzielić refleksjami z tego spotkania, które są zaskakujące dla mnie samego. Profesora interesowały dane o szkole takie jak: ilość uczniów, długość cyklu szkolenia, organizacja pracy szkoły, nabór do szkoły itp. oraz możliwość współpracy naszej szkoły z Uniwersytetem w Ohio, który między innymi kształci nauczycieli szkół rolniczych. Po prywatnej rozmowie ze mną przeprowadził wykład o amerykańskim rolnictwie, przerywany licznymi pytaniami i uwagami ze strony słuchaczy oraz nauczycieli, z którego wynikało, że mamy wiele wspólnego z amerykańskim rolnictwem i wcale nie musimy czuć się gorsi. W Stanach Zjednoczonych w miastach mieszka 80% ludności, na wsiach 20% z czego tylko 1,5% czynnie zajmuje się rolnictwem.

Allan jest rodowitym Amerykaninem, pochodzi z chłopskiej rodziny, która gospodarowała na 20 hektarach. Marzył o tym, aby zostać farmerem, ale jak stwierdził, nigdy nie było go stać na urządzenie własnego gospodarstwa, dlatego został nauczycielem. Ziemia, którą użytkują amerykańscy farmerzy jest tylko w 20% ich własnością, a 80% jest dzierżawiona. Żeby urządzić duże gospodarstwo trzeba przynajmniej dwóch pokoleń, dużego kapitału i ciężkiej pracy. W gospodarstwach uważanych u nas za duże 20-30 ha często żony właścicieli pracują w mieście, aby dolożyć do gospodarstwa. Hektar ziemi w Stanie Ohio kosztuje 2400 dolarów. Mimo niskiego oprocentowania kredytów, nie wszystkich stać na ich spłacenie, więc niewielu farmerów z nich korzysta. Intervencjonizm państwa polega na utrzymaniu cen na stałym poziomie poprzez dostosowywanie wielkości produkcji do możliwości sprzedaży. Tym którzy pozostawiają ziemię odłogiem płaci się rekompensatę, aby nie dopuścić do nadprodukcji.

W ciągu ostatnich 10 lat pogorszyły się tam warunki ekonomiczne produkcji rolnej, spadły ceny skupu i ceny ziemi. Amerykanie widzą w polskim rolnictwie groźnego konkurenta, dlatego profesor Lines na pytanie dlaczego przyjechał do Polski, odpowiedział szczerze, że oprócz szkoleń jakie przeprowadzał jego zadaniem było poznać polskie rolnictwo, aby amerykańskim rolnikom pomóc konkurować z nami. Amerykanie podobnie jak Polacy mają nadmiar żyta, pszenicy i wieprzowiny, natomiast brakuje im rzepaku i tu Polacy mają szansę na eksport rzepaku i wszystkich jego przetworów.

W odpowiedzi na pytanie stwierdził, że podoba mu się Polska, jej krajobraz i ludzie - gościnni, otwarci, wykształceni, posiadający dużą wiedzę ogólną. Stwierdził, że Polacy i polska młodzież jest lepiej wykształcona od Amerykanów. Powiedział również, że on sam tak jak większość Amerykanów w ogóle nie interesuje się polityką. Nie podoba mu się w Polsce bałagan organizacyjny, brak jakichkolwiek warunków do produkcji rolnej oraz zniszczenie środowiska.

Był bardzo zainteresowany przysłaniem do Polski, konkretnie do Zespołu Szkół Rolniczych w Wołowie na praktykę, nauczycieli absolwentów Uniwersytetu w Ohio, gdyż stwierdził, że jest to szkoła nowoczesnie wyposażona i zupełnie inna od szkół rolniczych w Ameryce. Chciał, aby nauczyciele ci uczyli się u nas metod nauczania, poznawali organizację szkoły, zarządzanie szkołą, polskie programy nauczania, podręczniki i pomoce dydaktyczne. Jeżeli tylko zaistnieją warunki techniczne i formalne przyjmijmy ich na praktykę, ponieważ i nasi nauczyciele i młodzież mogą się od nich wiele nauczyć. Na zakończenie profesor Allan stwierdził, że polscy rolnicy są doskonałymi producentami i brakuje im tylko dopasowania swojej produkcji do możliwości sprzedaży, że jedyną nadzieją na zbyt polskich produktów rolnych jest rynek wschodni oraz, że polskie rolnictwo będzie przeżywać kłopoty przez najbliższe 10 lat.

Zażyrtowałem by jak profesor przejdzie na emeryturę, swoje marzenia o urzędzie własnego gospodarstwa zrealizował w Polsce, gdyż za amerykańską profesorską emeryturę może sobie u nas kupić gospodarstwo. Zaproponowałem również przyjazd amerykańskich farmerów do Polski, aby uczyli się gospodarować w bardzo trudnych warunkach bez żadnej pomocy ze strony państwa, a przy okazji uczyliby polskich rolników jak sprzedawać swoją produkcję i jak się organizować.

Po tym spotkaniu zadaję sobie wiele pytań, na które nie potrafię znaleźć odpowiedzi:

1. Dlaczego my nie wysyłamy swoich specjalistów za granicę, aby przygotować naszych rolników do konkurencji z innymi?
 2. Dlaczego nasi politycy i przywódcy przy okazji wyjazdów na Zachód nie występują jako równorzędni partnerzy?
 3. Dlaczego pozwalamy się jak dzieci prowadzić za rączkę tam gdzie chcą sobie inni tylko dlatego, że są bogatsi?
 4. Dlaczego opłaca się naszym nauczycielom i szkołom kiedy eksperci z Zachodu są dla nich pełni podziwu, a nasi uczniowie bardzo słabi w szkole podstawowej są prymusami w szkołach średnich Niemiec, Francji, Stanów Zjednoczonych? Wiedza ogólna naszych absolwentów szkół średnich jest równa wiedzy absolwentów wielu zagranicznych uczelni.
 5. Dlaczego do władzy w kolejnych rządach trafiają ludzie do rządzenia nieprzygotowani?
 6. Dlaczego nie mamy żadnej polityki rolnej?
- Tych pytań można by zadawać sobie wiele bez skutku. A może lepiej rozejrzeć się wokół siebie i przypomnieć sobie przysłowie "Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie." Polacy nie rodzą się służącymi i nigdy nimi być nie chcieli, więc jak pogodzić wolność ze służalczością.
- Moja osobista prośba do wszystkich, a szczególnie władz - mniej polityki, a więcej konkretnej roboty.

Jan Nosal

Podziękowanie

Dzieci i personel Przedszkola nr 4 w Brzegu Dolnym składają serdeczne podziękowania panu Stanisławowi Dygantowi, za prace konserwatorsko-malarskie wykonane na rzecz naszej placówki oraz wspinały upominek ofiarowany dzieciom z okazji Dnia Dziecka. Gorąco dziękujemy także pani Alicji Bujacz oraz Dyrekcji Zakładu Opiekuńczego-ZGKiM za słodkie niespodzianki otrzymane w Dniu Dziecka.

PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY

dr BRYGIDA ELIAS

przyjmuje w Przychodni Rejonowo-Przemysłowej

w Brzegu Dolnym

środy 15.30 - 16.30

czwartki 9.00 - 10.00

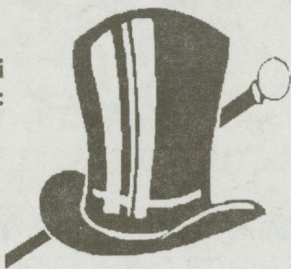
- * Badania okulistyczne dorosłych i dzieci
- * Diagnostykę i leczenie chorób oczu
- * Badania okulistyczne wymagane przy składaniu egzaminów na prawo jazdy
- * Dobór szkielek korekcyjnych

***** Nowo otwarty sklep *****

"MAGIK"

poleca szeroki
wybór obuwia:

- damskiego
- męskiego
- dziecięcego



Zapraszamy
codziennie
w godz.
od 10.00 - 18.00,
w soboty
od 10.00 - 14.00

BRZEG DOLNY ul. Buczka 2 (Dom Mody)

W przeszłości półhurt papierosów

WOLNOŚĆ DO POLSKU

Gdy sklepowy jednego z dolnośląskich sklepów powiedział, że od poniedziałku chleb będzie kosztował 4000 zł, pewna pani zareagowała monologiem: "Pojedziemy po chleb do Rosji. Przedtem wysłaliśmy wszystko do nich, a teraz Wałęsa im wysyła. Całą Polskę Wałęsa przechula, Wciąż tylko jeździ po świecie. Dorwał się do stołka i rządzi, a przedtem szkoły nie mógł skończyć, nauczyciele wyrzucali go ze szkoły."

Nie warto by się zajmować tym monologiem, gdyby to było wydarzenie jednostkowe. Podobne słowa słyszę na ulicy, w pociągu, podobnie mówią moi znajomi. Podobnie myśli wielu ludzi, dlatego nie można na nie nie reagować. Są one znakiem naszych czasów i wskazują na różne treści:

- na lęk i poczucie zagrożenia bytu materialnego,
- na psychiczne wyczerpanie ludzi,
- na agresywność ludzi,
- na małą kulturę polityczną,
- na rzeczywistą wolność (zimą 1982 r. ta sama pani stała pokornie, w milczeniu przed sklepem już o 5 rano, aby kupić kostkę masła i śmietanę, drząc przed patrolem milicyjnym).

Otrzymaliśmy wolność i zrozumieliśmy ją jako możliwość robienia co się komu podoba, jako wolność od wszelkiej odpowiedzialności. Zapomnieliśmy, że elementem strukturalnym wolności jest tolerancja wobec inności, odpowiedzialność za prawdę i skutki czynów. Wolność bez odpowiedzialności staje się agresją przeciw wszystkiemu i wszystkim oraz prowadzi do anarchii.

Przejawy braku odpowiedzialności, a więc anarchii, występują na różnym szczeblu życia społecznego.

Nie ma poczucia odpowiedzialności kobieta, która na łamach "Gazety Wyborczej", wypowiadając się na temat aborcji, beztrzęsowo mówi: "nie ma kobiety, która by choć raz nie usunęła".

Nie ma poczucia odpowiedzialności, taktu dziennikarz, który dowcipkuje i ośmiesza wizerunek Matki Boskiej w klapie marynarki Prezydenta. (to bardzo prostacki dowcip).

Nie ma poczucia odpowiedzialności i szacunku dla człowieka Jarosław Kaczyński, który zadeklarował gotowość do rozmów "w imię uchylenia niebezpieczeństwa, jakim będą rządy Wachowskich i Pawlaków."

Nie mają poczucia odpowiedzialności ci, którzy grzmą, że za komuny było lepiej.

Wolność jest wartością etyczną i nie ma jej tam, gdzie jest anarchia. Coraz częściej spotykam się z twierdzeniami historyków, polityków, że Polska wchodzi w trzecią anarchię.

Pierwsza anarchia była szlachecka w XVII i XVIII wieku i zniszczyła przede wszystkim państwo. Druga anarchia - komunistyczna niszczyła przede wszystkim - jak mówi ks. Tischner - pracę i administrację. Trzecią anarchię można nazwać postsolidarnościową i niszczy ona cnotę wolności, deprecjując wszystkie świętości i autorytety religijne, naukowe, narodowe.

Różne są poglądy na przyczyny anarchii. Krakowska szkoła historyków wskazywała na polskość, anarchizm jest naszą cechą narodową. Cat - Mackiewicz widział źródła anarchii w umiłowaniu wolności. Paweł Jasienica za anarchię obwiniał rząd (ryba psuje się od głowy).

Wydaje mi się jednak, że źródłem trzeciej anarchii jest powojenna długoletnia niewola, w której ukształtowało się społeczeństwo negatywnie ustosunkowane wobec każdej władzy, bo była ona obca. Komunizm zniszczył wszystkie autorytety i świętości i na tym polega największe spustoszenie moralne komunizmu, z którego nie możemy się pozbierać.

Józef Ambroszko

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam wyposażony kiosk spożywczy w Brzegu Dolnym. Wiadomość tel. 192 768.

SPÓŁKA AKCYJNA HERCULES TRADING

1. Projekty i pełna modernizacja wnętrz biur, banków i sklepów
2. Eleganckie, nowoczesne zestawy mebli biurowych i komputerowych
3. Meble seryjne i pojedyncze w/g indywidualnych zamówień
4. Stropy podwieszane i oświetlane
5. Wyposażenie sal konferencyjnych, biur maklerskich i notariatów
6. Ergonomiczne fotele i krzesła obrotowe
7. Wykładziny dywanowe i PCV (pełna gama kolorów) w tym antyelektrostatycznych i trudnopalnych

UMOWY I ZLECENIA przyjmuje

ALEKSANDRA PIREK

od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00 - 15.00
pod telefonem 192 120

Wakacje '92 na Golinie

Wzorem lat ubiegłych Komitet Obywatelski w Wołowie, przy współudziale Zakładów Pracy, Instytucji naszej Gminy, organizuje tygodniowe obozy wypoczynkowe pod namiotami dla dzieci ze szkół podstawowych w Ośrodku Wypoczynkowym na Golinie.

Obóz organizowany jest głównie z myślą o tych dzieciach, które z różnych względów nie mają szansy skorzystania z innych form wypoczynku wakacyjnego.

Koszty wypoczynku wynoszą 175 tys. zł. A dla dzieci z rodzin o niskim poziomie socjalnym 100 tys. zł. W uzasadnionych przypadkach istnieje możliwość częściowego lub całkowitego zwolnienia z odpłatności.

Osoby zainteresowane szczegółowe informacje uzyskają w siedzibie Komitetu Obywatelskiego w Wołowie pl. Szkolny 2 (budynek PKS) tel. 24-91 w każdy: poniedziałek, czwartek 13.00-16.00 i wtorek, środa, piątek 9.00-15.00.

Komitet Obywatelski w Wołowie zwraca się do Zakładów Pracy, Instytucji, Związków i osób prywatnych, dla których dobro dzieci z naszej Gminy nie jest obce o wsparcie finansowe naszej akcji.

Ewentualne pieniądze prosimy kierować na konto K.O. w Wołowie. Komitet Obywatelski "S" w Wołowie Bank Zachodni S.A. Wołów 389277-34412-132.

Artur Tłuczek

Zlot Ognisk TKKF

W dniach 12-14.VI.br. w Golinie koło Wołowa, na terenie Ośrodka Wypoczynkowego Zakładu Karnego w Wołowie odbył się VI Zlot Makroregionu Dolnośląskiego i XVI Wiosenny Zlot Ognisk TKKF woj. wrocławskiego. W imprezie uczestniczyło 260 członków ognisk TKKF naszego województwa oraz reprezentacji województw jeleniogórskiego, legnickiego, leszczyńskiego, wałbrzyskiego i zielonogórskiego.

Gospodarzem imprezy było Ognisko TKKF "Razem" przy Zakładzie Karnym w Wołowie. Uroczyste otwarcie Zlotu odbyło się w dniu 13.VI.92 r. przy udziale władz wrocławskiego TKKF, władz miasta i gospodarzy ośrodka wypoczynkowego. Odbyły się liczne zabawy i gry m.in. wielka loteria fantowa, pokaz latawców, turniej piłki siatkowej, piłki nożnej, regaty kajakowe oraz turniej tenisa ziemnego.

Impreza była propagandą sportu i rekreacji na naszym terenie. Ekipy reprezentujące poszczególne województwa otrzymały puchary, a zwycięzcy zawodów sportowych - nagrody rzeczowe.

Krzysztof Kwiatkowski

OGOLNIA

ZAKŁAD CERAMIKI BUDOWLANEJ W POGOLEWIE WIELKIM

POSZUKUJE SPONSORÓW
DO UTWORZENIA SPÓŁKI
Z PRACOWNIKAMI ZAKŁADU.
INFORMACJE POD TELEFONEM 195 076
ALBO NA MIEJSCU W BIURZE Z.C.B.

Żniwa czy dożynki?**NIKT NIE WIE, CO BĘDZIE JUTRO**

Zdzisław Nurek - to nazwisko wzbudziło w ostatnim czasie dużo emocji w okolicznych gminach. Ludzie mówią różnie: a to, że Kombinat Rolny w Wołowie ma likwidatora, a to, że nowego dyrektora. Jedni twierdzą, że przyszedł tu by wypłacić odprawy, inni oczekują masowych zwolnień, jeszcze inni wierzą, że dokona cudu, da ludziom pracę i pieniądze. Jak jest naprawdę?

Po notatce, jaka ukazała się w "Kurierze Gmin" pan Nurek skontaktował się z naszą redakcją proponując bliższe zapoznanie się z problemami, charakterystycznymi przecież nie tylko dla tej firmy a dotyczącymi, poprzez teren na jakim działa przedsiębiorstwo, mieszkańców zarówno gminy Wołów jak i Brzeg Dolny. Dzięki temu zaproszeniu miałem możliwość popatrzeć z bliska jak wygląda sytuacja w przedsiębiorstwie i jakie są plany na najbliższą przyszłość.

Pan Z.Nurek wygrał konkurs na stanowisko Zarządcy Komisarycznego i objął je z dniem 1 czerwca. Nie jest on człowiekiem nowym. Wszyscy go tu doskonale znają, gdyż pracował w firmie długo zanim odszedł (w 1989r.) ze stanowiska kierownika Zakładu Remontowo - Budowlanego Kombinatu. Ma opinie człowieka o twardej ręce i niezbyt salonowych manierach, ale dobrego gospodarza i organizatora. Z rozmowy z nim wynika, że o likwidacjach poszczególnych gospodarstw nie może być mowy, choć w jego ocenie, niektórzy oczekują takiego rozwiązania licząc na wysokie "odprawy". Zadanie jakie postawił przed Zarządcą Komisarycznym Urząd Wojewódzki brzmi prosto: "postawić firmę na nogi!". Problemy zaczynają się w chwili, wstępnych choćby, przysmiarek do wykonania tej operacji. Kombinat jest zadłużony, bank nie udzieli mu żadnej pożyczki, bez kredytu trudno ruszyć z miejsca. Kółko się zamyka.

Nastroj w Kombinacie dość dobrze odzwierciedla to co się dzieje w ZRB. Trudno sobie dziś wyobrazić uzdrowienie zakładu, w którym robotnik wypracowuje średnio 1.041 tys. zysku a zarabia 1,5 mln. Od kilku lat nakłady na zakład były zerowe, maszyny i narzędzia zdążyły się zdekapitalizować, kasa świeci pustkami, bez sprzętu i pieniędzy na zakup, chociaż podstawowych materiałów do pracy trudno liczyć na zleceniu, bez zleceń firma będzie się pogrążyć nadal... Wszystko to wywołuje nastrój apatii i zniechęcenia. Ludzie oczekują radykalnej zmiany, ale chyba nie bardzo w nią wierzą. Cały zakład ma obecnie

jedno zlecenie na remont dachu (pracuje przy nim czterech ludzi, którzy powinni "zarobić" na pozostałych); poza tym pracują dorywczo przy wygrybie lasu. Perspektyw nikt nie widzi. Wszyscy utyskują na pensje ale boją się pójścia na zasiłek. Wiadomo, że w przypadku likwidacji, gdyby nawet udało się sprzedać cały majątek zakładu, nie ma szans na pełne odprawy. Pracownicy chętnie porównują sytuację z tym, co było trzy lata temu. Przez ten czas, ich zdaniem firma została zniszczona złym zarządzaniem, kumoterstwem i zwykłym złodziejstwem. Przypominają, że p.Nurek odchodząc zostawił np. ponad czterysta gotowych szalunków, rusztowania i wiele sprzętu. Dziś nie ma nic. Poprzedni szefowie pożyczali co się dało i komu się dało. Na ogół nic nie wracało a to co docierało do zakładu nie nadawało się do użytku. Dziś marzenia o inwestycjach między bajki trzeba włożyć.

Jest także druga strona tego medalu: nie trzeba być psychologiem, by zauważyć, że robotnicy przyzwyczaili się do tego systemu, w którym "jedni udają, że pracują; drudzy udają, że płacą". Wszystkie ostatnie prace, jakie prowadził zakład kończyły się wielokrotnymi poprawkami, których wartość szła w grube miliony. Zupełnie jakby pokrywanie kosztów reklamacji odbywało się z innej kasy. O wiarygodności firmy, przy takiej konkurencji, jak dzisiaj, nie wspominając. Część załogi zło widzi tylko w sytuacji, jaka panuje w całym kraju. Niektórzy liczą wyraźnie na cudowne ozdrowienie, trudno im tylko powiedzieć skąd miałoby przyjść. Ilu z nich potrafi jeszcze przystosować swój styl myślenia i działania do dzisiejszych wymogów trudno powiedzieć. Większość na pewno tak, ale jakim kosztem? Dzisiaj, po kilku latach prowadzenia Kombinatu przez jedno kierownictwo, wszyscy mają kłopot z utrzymaniem swoich rodzin. Odchodzącemu dyrektorowi zgodnie z prawem należy się 120 mln odprawy.

Postawienie takiego interesu na nogi wydaje się być zadaniem iście szatańskim. A ZRB to tylko drobna część Kombinatu. Czy nowy szef da sobie radę. Jak dotąd robi wrażenie pełnego wiary w swoje siły. Idzie za nim ślawa poprzednich sukcesów, zwłaszcza z okresu, gdy prowadził kombinat rolny w Ścinawie. My ze swej strony możemy życzyć sukcesu i obiecać, że będziemy dokładnie przyglądać się tym poczynaniom.

Piotr Milczanowski

**OGŁOSZENIE!**

GMINNA SPÓŁDZIELNIA "SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Brzegu Dolnym

wydzierżawi sklep spożywczo - przemysłowy o powierzchni 97 m kw. wraz z wyposażeniem we wsi Grodzanów w terminie od dnia 1 lipca 1992 r. Cena za 1 m kw. wynosi 20 tys. zł.

Oferty prosimy składać do dnia 26.06.1992 r. w biurze Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Brzegu Dolnym przy ul. Kolejowej 17.

WOŁOWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W WOŁOWIE

informuje:

że zebranie przedstawicieli członków
Spółdzielni odbędzie się w dniu 29 czerwca
o godzinie 16.00, w klubie "SKRZAT"
w Wołowie przy ul. Kościuszki 17e.

Materiały do wglądu wyłożono w biurze
Zarządu w godz. 7.00-15.00 (czwartki do 17.00)
oraz w biurze ADM w godz. 8.00 - 15.00 (wtorki
i czwartki do 17.00).

ZARZĄD MIASTA I GMINY WOŁÓW

zaprasza osoby prawne i fizyczne do rokowań w sprawie zagospodarowania i ewentualnej sprzedaży położonych w centrum Wołowa atrakcyjnych działek budowlanych:

1. UL. PIŁSUDZKIEGO: 4-5 budynków 3-kondygnacyjnych o łącznej pow. zabudowy ok. 650 m. kw., funkcja handlowo-usługowo-mieszkaniowa.
2. UL. KOSZAROWA: 6-7 budynków 3-kondygnacyjnych o łącznej pow. ok. 900 m. kw., funkcja mieszkalno-handlowo-usługowa.
3. UL. BROWARNA-SKARBOWA: 1-3 budynków o łącznej pow. ok. 450 m. kw. z przeznaczeniem na obiekty, lub obiekt gastronomiczno-hotelowy oraz handlowy.

Z koncepcjami urbanistyczno-architektonicznymi można zapoznać się w UMiG w Wołowie Rynek Ratusz, tel. 416.

Zainteresowani proszeni są o składanie pisemnych ofert z podaniem sposobu zagospodarowania całości, lub części w/w działek w terminie miesiąca od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo do podjęcia indywidualnych negocjacji z wybranymi kontrahentami.

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI W WOŁOWIE

ogłasza przetarg ustny, nieograniczony na sprzedaż ciągnika C-360, rok produkcji 1981. Cena wywoławcza 15 mln zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 czerwca 1992 roku o godz. 12.00 w siedzibie OSiR ul. Trzebnicka 4.

Wadium w wysokości 10% wartości należy wpłacić w kasie OSiR w dniu przetargu. Przetarg może zostać unieważniony bez podania przyczyn.

SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT

Wóz, albo przewóz!

Rokita Brzeg Dolny - Barycz Milicz 8:2 (5:1)

Po niedzielnym zwycięstwie piłkarzy "Rokity" nad Baryczą Milicz sytuacja w tabeli przed ostatnią kolejką jest bardzo interesująca i zapowiada olbrzymie emocje na 21 czerwca. Oczywiście drużyna Orła z Ząbkowic Śląskich zapewniła sobie już awans do trzeciej ligi, ale która drużyna będzie jej towarzyszyć w rozgrywkach klasy wyższej będziemy wiedzieć dopiero w niedzielę o godzinie 19, czyli po zakończeniu meczy ostatniej kolejki. Nie czas jeszcze na podsumowanie tego sezonu, ale już dzisiaj możemy powiedzieć, że nasza drużyna sprawiła miłą niespodziankę włączając się do walki o awans, ponieważ przed sezonem jako cel wyznaczono jej zajęcie bezpiecznego miejsca w środku tabeli. Pamiętajmy, że "Rokita" jest beniaminkiem ligi międzyokręgowej.

Przed nami jednak największe emocje tego sezonu. Wyniki meczy Zagłębia Wałbrzych z Rokitą i Krysztalu ze Śląz Wrocław dadzą odpowiedź na postawione wyżej pytanie. Przypomnę, że "Rokicie" tylko raz w historii udało się awansować w 1975 roku do ówczesnego odpowiednika dzisiejszej III ligi - ligi dolnośląskiej. Przed naszą drużyną pojawia się zatem kolejna szansa zagrania w lepszym towarzystwie i nie ukrywam, że nadzieję na sukces żyje całe miasto.

Niedzielny mecz z Baryczą pozostawię bez komentarza, ponieważ większość z Państwa była z pewnością na stadionie. Przypomnę tylko strzelców bramek. Cztery z nich zdobył Buc, po jednej Serwatka, M. Góles, Praczyk i Franczuk. Wierzmy, że w Wałbrzychu być może jeden z nich przechyli szalę zwycięstwa na naszą stronę.

obserwator

ZE SZKOLNYCH BIEŻNI I BOISK

W Wińsku odbyły się Mistrzostwa gminy Wińsko w lekkiej atletyce młodzików (szkoły podstawowe). Organizatorem była Rada Gminna Zrzeszenia LZS i SP Wińsko. Oto wyniki:

Dziewczeta:

60 m:

1. Monika Pietruszka Rudawa 8.43 s 2. Anna Kozłowska Głębocice 8.65 s 3. Maria Słowik Wińsko 9.06 s

300 m:

1. Monika Pietruszka Rudawa 49.09, 2. Anna Kozłowska Głębocice 52.25, 3. Krystyna Stańczyk Głębocice 52.50

600 m:

1. Katarzyna Ćwik Wińsko 2.03.44, 2. Krystyna Stańczyk Głębocice 2.05.71, 3. Bożena Amrogowicz Głębocin 2.10.00

w dal:

1. Anna Kozłowska Głębocin 4.40 m 2. Monika Pietruszka Rudawa 4.20 3. Joanna Wesołowska 4.05

kula (3 kg):

1. Katarzyna Ćwik Wińsko 12.65m 2. Justyna Mierzwińska Wińsko 11.20m 3. Elżbieta Stańczyk 10.40m

Chłopcy:

60 m:

1. Adam Zarzecki Wińsko 7.75 2. Tomasz Haleszczuk Wińsko 7.97 3. Jarosław Kowal Rudawa 8.00

300 m:

1. Jarosław Kowal Rudawa 43.87 2. Sebastian Golec Wińsko 45.25 3. Zdzisław Kałuża Głębocice 45.34

1000 m:

1. Sebastian Golec Wińsko 3.07.16 2. Jarosław Rosa Rudawa 3.11 94 3. Jarosław Kowal Rudawa 3.15.0

w dal:

1. Adam Zarzecki Wińsko 5.10 2. Tomasz Haleszczuk Wińsko 5.10 3. Jarosław Kosian Orzeszków 4.85

kula (5 kg):

1. Artur Brzeziński Głębocice 11.30 2. Rafał Piątek Rudawa 10.32 3. Marian Kozak Rudawa 10.30

PUNKTACJA ZESPOŁOWA:

1. SP Wińsko 89 pkt.
2. SP Rudawa 65 pkt.
3. SP Głębocice 52 pkt.
4. SP Orzeszków 14 pkt.

Najlepszych nagrodzono pamiątkowymi dyplomami, upominkami rzeczowymi i pucharami ufundowanymi przez Zrzeszenie LZS i GOKiS

PKS się broni !

Pracowicie spędzili ostatnie dwa tygodnie piłkarze wołowskiego PKS-u grając niczym drużyny angielskie systemem niedziela - środa. Najpierw rozegrali mecz z Lotnikiem Twardogóra (o którym pisaliśmy tydzień temu), następnie odbył się zaległy mecz z Pandą Wrocław (dawniej Pafawag), wyjazd do Sobótki na spotkanie ze Śląz, no i ostatnia potyczka, która miała miejsce w Wołowie z Polonią Trzebnica. Plonem tego maratonu piłkarskiego jest zdobycie przez piłkarzy wołowskich 6 punktów, czyli więcej niż w pozostałych spotkaniach rundy wiosennej. Czyżby w obliczu zagrożenia piłkarze z Wołowa potrafili się zmobilizować do lepszej i skuteczniejszej gry. Aby finisz nie okazał się spóźniony. Przed ostatnim meczem przyjdzie nam zaciśnąć pięści.

Ogólnie w tych spotkaniach, zawodnicy PKS-u nie wykazali jakiegokolwiek nadzwyczajnej dyspozycji. Po prostu widząc przed sobą widmo degradacji podeszli do decydujących spotkań z wielką ambicją i determinacją. Przeciwnicy (może poza drużyną Śląz, w której nadal pierwsze skrzypce gra rutynowany Janusz Sybis) nie byli zbyt wymagający, ale przecież drużyna Pandy podobnie jak i PKS walczy o zachowanie ligowego bytu.

Odniesienie zwycięstwa w tym meczu (1:0), dodało zawodnikom wołowskim wiary w końcowe powodzenie. Zostało ono wywalczone po ciężkim boju, w którym obie drużyny nie żałowały sił i środków by wywalczyć komplet punktów. W końcówce szczęście uśmiechnęło się do gospodarzy, którzy na dwie minuty przed zakończeniem spotkania uzyskali zwycięską bramkę ze strzału Strzemskiego po wyraźnym błędzie stopera gości. Trener i działacze PKS podkreślali bardzo obiektywne sędziowanie, w tym arcyważnym dla obu zespołów meczu.

Kolejne spotkanie z drużyną Śląz Sobótka (2:3) miało wyrównany przebieg i niewiele brakowało, aby wywieźć z gorącego terenu 1 punkt. Już w 17 minucie po strzale Strzemskiego PKS objął prowadzenie. Niestety, jeszcze w I połowie gospodarze zdołali zdobyć dwa gole, które ustawiły grę. Pierwszy po ładnej akcji i dokładnej centrze Sybisa na głowę partnera, drugi po błędzie Płaskonia. W drugiej połowie Śląz kontrolowała przebieg wydarzeń na boisku i nie pozwoliła wołowiakom na zbyt wiele. Drugiego gola dla nich uzyskał z rzutu karnego Klepajczuk.

W ostatnią środę PKS podejmował grającą o piętuszkę drużynę Polonii Trzebnica. Tak się przynajmniej mogło wydawać patrząc na tabelę. Goście jednak tanio nie sprzedali skóry, stawiając twarde warunki i nie przebiegając w środkach. Często i brzydko faulowali, a ponieważ miejscowi nie pozostawali dłużni, gra była rwana, z dużą ilością rzutów wolnych i wzajemnych pretensji. Zwycięstwo gospodarzy w stosunku 3:1 zostało praktycznie przesądzone w pierwszych minutach spotkania, kiedy to dwukrotnie Strzemski w 5 i 8 minucie pokonał bramkarza gości.

Tuż po wznowieniu gry Polonia zdobywa kontaktową bramkę i w poczynania wołowskich zawodników wkrada się zdenerwowanie. Dopiero udana końcówka, w której Jończyk strzela trzeciego gola pozwala na w miarę spokojne oczekiwanie na ostatni mecz rundy wiosennej. Odbędzie się on w najbliższą niedzielę w Żorawinie z Zootechnikiem o godzinie 17.00. Po tym meczu będziemy już wiedzieli, czy finisz piłkarzy PKS-u zostanie uwieczniony powodzeniem.

Keram

ŚWIEŻY PODMUCH "WIATRU" !?

W Zespole Szkół Rolniczych w Wołowie odbyło się zebranie organizacyjne LKS "Wiatr" Wołów. W zebraniu uczestniczyli działacze i członkowie klubu, oraz przedstawiciele wojewódzkich władz sportowych. Wybrano nowy, tymczasowy Zarząd Klubu w składzie:

Józef Śmigieński - Prezes
Wiesław Kierbiec - V - ce prezes
Kazimierz Rzeszkowski - Sekretarz
Cezary Żabicki - Członek
Józef Mydlowski - Członek

Zarząd przygotowuje i przeprowadzi w miesiącu październiku 1992 r. zebranie sprawozdawcze - wyborcze Klubu, oraz uprządkuje sprawy materialno - finansowe i organizacyjne Klubu. Wyrażono potrzebę dalszej działalności sportowej w dyscyplinach: zapasy-styl wolny, podnoszenia ciężarów i lekkiej atletyki.

Do dyspozycji klubu są obiekty i urządzenia sportowe ZSR i OSiR w Wołowie. Jest możliwość rozszerzenia działalności sekcji zapaśniczej o Wińsko (SP - ponad 400 uczniów). LKS dysponuje 2 matami zapaśniczymi, oraz 5 instruktorami zapasów. Są też warunki do działalności sekcji podnoszenia ciężarów i lekkiej atletyki.

Liczymy na pomoc władz Miasta i Gminy Wołów, wołowskich Biznesmenów oraz wojewódzkich władz sportowych.

PROGRAM TELEWIZYJNY NA WEEKEND**PIĄTEK 19.06**

PR I *8.00 -Dzień dobry-poranny mag.rozmaitości *9.00 -Wiadomości *9.10 -Domowe przedszkole *9.35 -Porozmawiajmy o dzieciach-pr.dla rodziców *9.40 -Pr.dnia *9.45 -Szkoła dla rodziców *10.00 -"Dziedzictwo Guldenburgów"-ser.prod.niem. *10.45 -Szkoła dla rodziców *11.00 -Nasi,Wasi,Obycy-pr.red.rolnej *11.40 -Moja modlitwa *12.00 -Wiadomości *12.10 -Pr.dnia *12.15 -Telewizja Edukacyjna *16.10 -Pr.dnia *16.15 -Dla najmłodszych. Ciuchcia *17.05 -Język ang. dla dzieci *17.15 -Teleexpress *17.35 -Laboratorium *17.55 -Za kierownicą *18.00 -"Dziedzictwo Guldenburgów"-ser.prod.niem. *18.45 -W kinie i na kasecie *19.15 -Dobranoc. *19.30 -Wiadomości *20.05 -"Pocałunki"-film fab.prod.USA *21.00 -Opole '92-Kabareton (1) *22.45 -Wiadomości *23.00 -Opole '92-Kabareton (2) *1.30 -Jutro w programie ***

PR II *7.30 -Panorama *7.40 -Rano *8.10 -Przygody Supermana-ser.anim.USA *8.35 -Świat kobiet-mag. *9.00 -Program lokalny *9.30 -Rano *9.40 -Pokolenia-ser.USA *10.00 -CNN *10.15 -Gospodarka USA-Polityka monetarna-ser.prod.USA *10.45 -Rano *15.45 -Powitanie *15.50 -Przygody Supermana *16.15 -Z kart krakowskiego archiwum *16.30 -Panorama *16.40 -Opole '92-Debiuty *18.10 -Program regionalny *19.00 -Konkurs młodych wokalistów im. S.Moniuszki *21.00 -Panorama *21.30 -Studio Sport *21.40 -"300 mil dla Stefani"-film prod.USA *23.15 -"Doktor Faustus" Thomas Mann *24.00 -Panorama ***

SOBOTA 20.06

PR I *7.30 -Pr. dnia *7.35 -Wieści-pr.rolniczy *7.55 -Wszystko o działce *8.20 -Z Polski... *8.30 -Rynek Agro *9.00 -Wiadomości *9.10 -Ziarno-pr.red.kat. *9.35 -"5-10-15"-pr. dla dzieci i młodzieży *10.30 -Język ang. dla dzieci *10.35 -Wojownicze żółwie Ninja-ser.anim.USA *11.00 -Rokenroler - mag. *11.20 -Telewizyjny Koncert Życzeń *11.50 -Uroczysta Odprawa Warty Honorowej przed grobem Nieznanego Żołnierza *12.55 -My i świat *13.25 -Wędrowniki dalekie i bliskie *14.00 -Walt Disney przedstawia *15.15 -Z archiwum Teatru Telewizji-"Ożenek"-Mikołaj Gogol *16.50 -Z Polski rodem-mag. polonijny *17.15 -Teleexpress *17.35 -Magazyn "Oko" *17.55 -Hrabina Cosel-ser.pol. *18.45 -Z kamerą wśród zwierząt *19.00 -Małe wiadomości DD *19.10 -Dobranoc *19.30 -Wiadomości *20.00 -Polskie ZOO *20.20 -Film fabularny *21.00 -Opole'92: Mikrofon i Ekran(1)-koncert *22.45 -Wiadomości *23.00 -Opole'92: Mikrofon i Ekran(2)-koncert *1.45 -Jutro w programie ***

PR II *7.30 -Panorama *7.35 -Peryskop-mag.wojsk. *8.00 -Halo "Dwójka" *8.20 -Mała księżniczka-ser.anim. *8.45 -Ona-magazyn *9.10 -Zwierzęta świata-ser.przyrod.prod.ang. *9.40 -Tacy sami-mag. w języku migowym *10.00 -Współnota w kulturze *10.30 -Magazyn przechodnia *10.40 -Nobliści: Maria Skłodowska-Curie *11.00 -PKF *11.10 -Czas przeszły-film polski *13.00 -Zwierzęta świata(2)-ser.przyrod.prod.ang. *13.30 -Kinomania-mag. *14.00 -Wzrockowa lista przebojów M.Niedźwieckiego *14.30 -Rody polskie-Lubomirscy *15.15 -Studio Sport- Koszykówka NBA *16.00 -Pr. dnia *16.05 -Szczęśliwy rzut-teleturniej *16.25 -Totolotek *16.30 -Panorama *16.40 -Port lotniczy Dusseldorf-ser.niem. *17.30 -Program lokalny *18.00 -XXIX Festiwal Piosenki Polskiej Opole'92 *20.00 -Po prostu piszę muzykę-Augustyn Bloch *21.00 -Panorama *21.25 -Słowo na niedzielę *21.30 -Bangkok Hilton-ser.australijski *22.30 -Z cyklu: Najważniejsze dialogi świata: Bracia Karamazow "Wielki inkwizytor" *23.00 -Obrazy, słowa, dźwięki-pr. o sztuce *23.40 -Sportowa sobota *24.00 -Panorama *0.10 -Kino nocne: Sprawa Amelii-film USA ***

NIEDZIELA 21.06

PR I *7.55 -Program dnia *8.00 -Rolnictwo na świecie *8.15 -Dylematy społeczno-ekonomiczne problemy wsi *8.35 -Notowania *9.00 -Teleranek *9.55 -Język angielski dla dzieci *10.00 -Film dla młodzieży *10.30 -Londyn-dok.ser.angielski *11.20 -Telewizyjny Koncert Życzeń *11.50 -Morze-magazyn *12.20 -Tydzień-mag.rolniczy *13.00 -Tęczy Music Box-pr dla dzieci *13.45 -Raport *14.05 -W starym kinie: Panienska z poste restante-film fab.prod.polskiej *15.35 -Pieprz i Wanilia: "WYSPA WANILII" *16.15 -Rythmik-pr.muz. *16.55 -Klub Samotnych Serc *17.15 -Teleexpress *17.35 -7 dni świat-pr.pub. *18.05 -"Domek na prerii-ser.prod.USA *19.00 -Wieczorynka *19.30 -Wiadomości *20.10 -Studio Sport: ME w piłce nożnej-1/2 finału *22.10 -Studio Miesiąca Kultury Europejskiej *22.45 -Opole '92-Koncert Wytwórni Fonograficznych *00.45 -Jutro w programie ***

PR II *7.30 -Przegląd tygodnia dla niesłyszących *8.00 -"Domek na prerii-film dla niesłyszących *8.50 -Słowo na niedzielę (dla niesłyszących) *8.55 -Powitanie *9.10 -Wdzięk szkoły wdzięku *9.30 -Programy lokalne *10.30 -Ulica Sezamkowa *11.30 -Róbita co chceta-pr.rozr. *11.50 -Animals *12.30 -Animals show (4) *12.40 -Podróże w czasie i przestrzeni-ser.dok.ang. *13.35 -Autoprot. motoryzacyjny *14.00 -Klub Yuppies?-pr. dla młodzieży *14.25 -Studio sport *15.10 -Wydarzenie tygodnia-pr. publicystyczny *15.30 -Niezwyczajna podróż (2)-film USA *16.15 -Program dnia *16.30 -Panorama *16.40 -Bogusław Kaczyński zaprasza dzieci-"Coplia" *18.10 -Blżej świata *19.00 -Koncert Targowy Agnieszki Duczmal *20.00 -"Modliszki"-cz.1 filmu fab. prod.ang. *21.00 -Panorama *21.30 -"Wybrani"-film fab.prod.USA *23.15 -Z cyklu: Najważniejsze dialogi świata Thomas Mann-Czarodziejska góra *23.45 -"Ad vocem (2)-pr.pub. *24.00 -Panorama ***

**DZIECI URODZONE
W MAJU 1992 ROKU****BRZEG DOLNY**

Monika Piech
Nina Majewska
Paulina Wójcik
Aleksandra Krawczyk
Agnieszka Siarek
Angelika Checko
Wioletta Łyczko
Marek Drewnicki

Sebastian Strzyż
Rafał Jarmuż
Rafał Cal
Emil Dziedzic
Jakub Dziedzina
Norbert Płachta
Grzegorz Gelmuda

WIŃSKO

Ewelina Bogacz
Ester Żurek
Jagoda Ziola
Monika Budzan
Agata Grębosz
Dominika Żuchowicz

Patryk Fałat
Michał Pastuch
Marcus Satora
Krzysztof Podbucki
Małgorzata Tolisz

WOŁÓW

Kamila Muszyńska
Agata Kuc
Magdalena Lewandowska
Marta Franków
Klaudia Kosior
Katarzyna Sędzikowska
Paula Fura
Magdalena Stec
Justyna Sawa
Joanna Korzak
Mariusz Bereznicki
Paweł Derejczyk
Artur Karpiuk

Adrian Kamiński
Rafał Gruszkowski
Dawid Welc
Sebastian Głogowski
Miroslaw Banasiak
Łukasz Dudarowski
Karol Lizak
Dawid Maciąg
Grzegorz Terlecki
Paweł Majda
Mateusz Kornaj
Dariusz Kobylarz
Rafał Żarczyński

OKAZJA !!! - TANIO !!!**PHU "JANEX"**

sprzeda wyposażoną wypożyczalnię kaset video
w całości lub same kasety.
Cena do uzgodnienia.

Informacje pod telefonem 195 562 w godz. od 7.00 - 8.00
i po godz. 15.30.

**Zakład Produkcyjno - Handlowy
ZBIGNIEW KADEJ****Oferuje:**

nowoczesne stropy "Teriva" z bezpłatną dostawą.
Zakład prowadzi również HURTOWNIĘ
materiałów budowlanych.

W ciągłej sprzedaży:

- szkło, cement, wapno, stal, stolarka budowlana,
materiały izolacyjne - po najniższych cenach.

* * * * *

W ZAKŁADZIE CZYNNY JEST RÓWNIEŻ
PUNKT SZKLARSKI

ZAPRASZAMY CODZIENNIE od godziny 7.00 - 16.00

WOŁÓW ul. WITOSA 11, TEL. 2612

REPERTUAR KINA "ODRA"

w miesiącu czerwcu

19 - 21.VI Randka z nieznajomą 15 l. USA godz. 18.00

Reż. Blake Edwards USA 1987, 95 min.

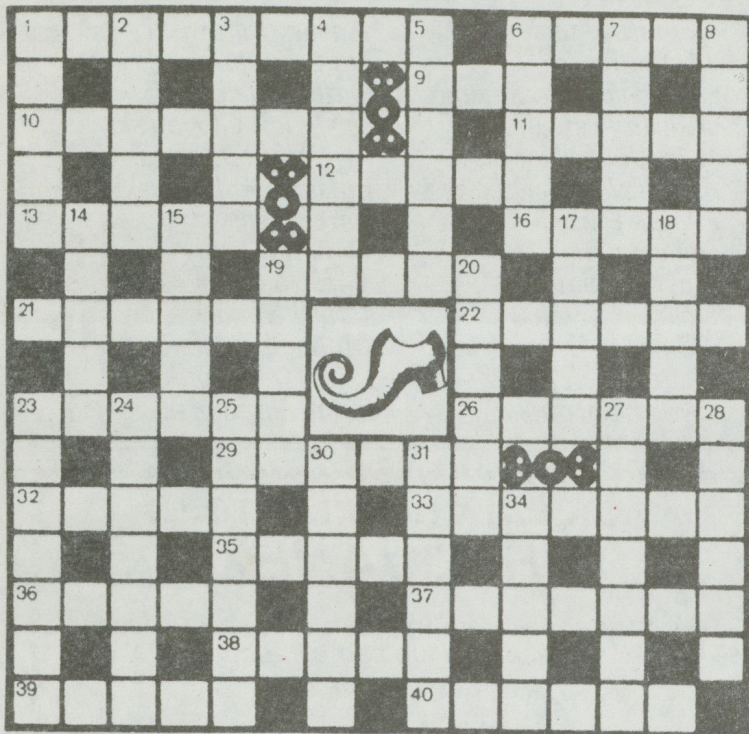
Atrakcją tego filmu jest niewątpliwie Kim Basinger, aktorka specjalizująca się dotychczas w rolach emanujących erotyzmem ("9 i pół tygodnia", "Bez litości"). W "Randce z nieznajomą" komedii B. Edwardsa jest Kim Basinger znów kobietą bardzo atrakcyjną, powtarzającą stereotypy ze swoich wcześniejszych ról.

Walter Davis (w tej roli Bruce Willis), młody i dobrze zapowiadający się człowiek interesów szuka reprezentacyjnej dziewczyny, która mogłaby towarzyszyć mu w czasie służbowej kolacji z Japończykami. Jeden z kolegów przedstawia mu śliczną Nadię Gates (Kim Basinger), uprzedzając jednak, aby nie dawał dziewczynie za dużo pić, gdyż wtedy staje się całkowicie nieobliczalna. Walterowi nie udaje się jednak upilnować Nadii, która obraża Japończyków i przy okazji demoluje lokal. Ten incydent zdaje się zapowiadać koniec kariery Waltera, który na dodatek musi ratować własne życie, uciekając przed piekielnie zazdrosnym, dawnym narzeczonym Nadii.

Najlepszą rekomendacją dla tej komedii jest osoba reżysera. Twórca słynnego cyklu "Różowej pantery", należy do najlepszych twórców komediowych. Omawiany film to jego 45 dzieło. A niemal wszystkie poprzednie skutecznie rozbawiały publiczność.

26 - 28.VI Ognisty podmuch 15 l. USA godz. 18.00

KRZYŻÓWKA



ZNACZENIE WYRAZÓW: **Poziomo:** 1)ono złotem 6)ze śmietany lub śmietanki 9)w dwa ognie, chodzi lisek 10)działkom przykład dają 11)ceniony szlachetny 12)bohaterka "powieści ukraińskiej" Malczewskiego 13)strojne 16)Anatol nim dorośnie 19)pończoszniczy, ryżowy, z igłą 21)rozwój, doskonalenie się 22)niezawodowiec 23)z orzeczeniem 26)marynarski kolor 29)ćwierć garnca 32)niegdyś perła w brytyjskiej koronie 33)jednak kochał Tatianę 35)"bananowa" Józefina 36)Zuzanna mniej oficjalnie 37)francuska piosenka 38)futro dla gwiazdy 39)nasz najwybitniejszy poeta ludowy (1858-1940) 40)dla kanarka **Pionowo:** 1)nieziszczalne marzenie, ułuda 2)przywódca 3)majaczenia 4)słabość 5)w przenośni-inspirator-ki, powiernice artystów 6)zginął z ręki Charlotty Corday 7)panną w parze 8)figlarny w oku 14)system płacy 15)człowiek silny moralnie 17)strach 18)zarzucana na ramiona 19)syreni 20)szmaciane nic dobrego 23)chemiczny i małżeński 24)Jędrzej inaczej 25)kwiaty po japońsku 27)dziecię w kąpielu 28)garbnik dębowy 30)z Turcją 31)wedłowski znany 34)nad nią Monachium

Na rozwiązywanie wyłącznie na kuponach czekamy do 1 lipca pod adresem redakcji. Wśród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę-upominek ufundowaną przez restaurację "Stylowa" z Wołowa.

W DRUGĄ STRONĘ

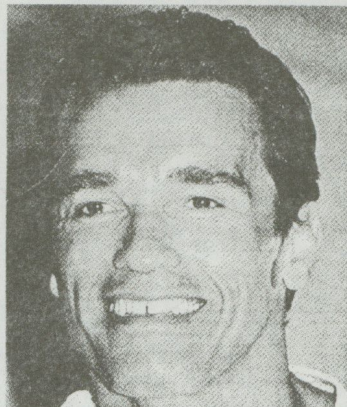
- Czy mógłby pan mnie podwieźć do szkoły ?
- Ależ chłopcze ja jadę w przeciwnym kierunku !
- Nie szkodzi, to nawet lepiej !

ODWAŻNY

- Byłeś u dyrektora ?
- Byłem !
- I wałęsałeś pięścią w biurko ?
- Wałęsałem !
- I zażądałeś podwyżki ?
- Zażądałem !
- A co na to dyrektor ?
- Nic, był w delegacji...

ARNOLD SCHWARZENEGGER

"Kulturystyka jest lepsza niż seks"



Pierwszą rolę filmową zagrał w 1970 roku ("Herkules w Nowym Jorku"), ale za prawdziwego aktora uznano go dopiero po filmie "Conan" (1982 i 1984). Jako "Terminator" (1984) zdobył światową sławę, którą umocnił w 1991 roku, wciela-
jąc się po raz drugi w tę samą, choć nie do końca postać ("Terminator 2 - Ostateczna rozgrywka"). W samych tylko Stanach film ten przyniósł do tej pory 250 mln \$ zysku! Na samą myśl o tym największe gwiazdy ekranu zielenieją z zazdrości. Arnold może poszczycić się sukcesami nie tylko jako aktor i kultu-
rysta. Jest przyjacielem prezydenta Busha i zarazem jego oficjalnym doradcą w sprawach kultury fizycznej. Również w życiu prywatnym wie-
dzie mu się wspaniale. Ożenił się z kuzynką prezydenta Johna F. Kennedy'ego - Marią Shriver, z którą ma dwie córki: Katherine (2) i Christine (ur. w lipcu 1991 r.). Te ostatnie fakty dowodzą, że jego motto życiowe zawarte w podtytu-
le, nie jest tak ściśle przestrze-
gane i że obie sprawy umie dosko-
nale połączyć.

Nietrudno zgadnąć, że autorem cytowanej w podtytule sentencji jest właśnie Arnold Schwarzenegger, człowiek, który na swoich mięśniach dorobił się majątku.

Przyszł do świata 30 lipca 1947 roku w małej wiosce niedaleko Grazu jako syn austriackiego policjanta Gustava i jego żony Aurelii. W szkole był chłopcem cheralwym i nie nie zapo-
wiadało jego późniejszej kariery. W wieku 15 lat zainteresował się kultu-
rystyką i odtąd każdą wolną chwilę spędzał na siłowni. Ćwiczył uparcie i nieustannie, a miał przed sobą jasno wytyczony cel: zostać najlepszym i wyjechać do USA - swojej Ziemi Obiecanej. Pięciokrotnie sięgał po ty-
tuł "Mister Universum", najwyższe wyróżnienie jakie może zdobyć kultu-
rysta. Trudno o lepszą pozycję, kiedy rusza się na podbój Ameryki.

Jak wykazały sondaże opinii publicznej Arnold Schwarzenegger ma szansę zrobić karierę również jako polityk. Gdyby startował w wybo-
rach na gubernatora, aż 65% Ame-
rykanów oddałoby na niego swoje głosy.

JAK WŁASNE

- Czy oskarżony przyznaje, że ten portfel nie był jego ?
- Tak, wysoki sądzie, ale pieniądze w tym portfelu wydały mi się znajome !

KRZYCZY

- Panie doktorze, mój mąż podczas stosunku strasznie krzyczy !
- A pani to tak bardzo przeszkadza ? Nerozumiejęm.
- Tak, bo mnie budzi !!

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 23(58)

Poziomo: Rzepicha, obój, Bory, pierniki, snob, styl, sztafeta, ansa, Graff, lutnia, oryl, Ramona, Erynie, parol, zbój, Edmund, Elsner, Pcm, wariat, nektar, Mata, kadryl

Pionowo: znicz, parka, chimera, Abisag, przyjaciele, banan, jubka, seler, totem, aforyzm, szynion, lon, ambicja, odjemna, apaszka, rze-
pak, Diana, upiór, detal.